

Koniaków: św. Michała Archanioła- koniec roku pasterskiego

Data publikacji: 30.09.2015 18:00

We wtorek, w dzień św. Michała Archanioła, patrona pasterzy odbyło się w Koniakowie uroczyste zakończenie roku pasterskiego. Tego dnia miał miejsce tzw. rozsod owiec- pasterze spędzali je z sałaszy do wsi, do swoich gospodarzy. Mimo zmian cywilizacyjnych tradycja ta nadal jest kontynuowana.

□

W ramach tegorocznej imprezy Piotr Kohut liczył od rana owce na Ochodzitej, a późnym popołudniem zebrani w Centrum Pasterskim w Koniakowie obejrzeni film „**Prawo i przywileje pasterzy**” Wojciecha Jachymiaka, będący próbą spojrzenia na współczesny świat oczami ludzi gór, którzy kontynuują tradycje i zwyczaje, będące dziedzictwem osadnictwa wołoskiego w Karpatach. W filmie pojawił się m.in. Kohut oraz kierownik wiślańskiego muzeum, Małgorzata Kiereś, która zwróciła uwagę na niezwykły konsonans człowieka gór z otaczającym go krajobrazem.

Ale człowiek gór, pasterz, silnie był związany z czasem odmierzonym przez kalendarz liturgiczny. Właśnie w dzień wspomnienia św. Michała Archanioła schodzono z gór z owcami. „**Od tego dnia dla pasterzy zaczynał się krótki okres wspólnego, gromadnego pasienia bydła, gdyż u nas po świętym Michale może se paść i na powale**”, podaje Jan Szymik w „Dorocznych zwyczajach i obrzędach na Śląsku Cieszyńskim” wydanych przez Sekcję Ludoznawczą Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Dzień świętego Michała, najważniejszego z trzech archaniołów, był także dawniej na wsi cieszyńskiej, nie tylko w okolicach górskich i podgórszych, zwyczajowym terminem zawierania i rozwiązywania umów o dzierżawę gruntu. „Należało również wtedy uregulować wszelkie należności pieniężne – długi i opłacić podatki oraz zwalniano ze służby tych pasterzy, z którymi zawierano umowę tylko na czas pasienia, tj. od wiosny do jesieni”, odnotowuje w swej publikacji Szymik.

(ÿ)